

ANDRZEJ CHOBOT

NIEKTÓRE ZAGADNIENIA PRAWA DO PRACY WDROŻENIOWEJ W POLSKIM SYSTEMIE PRAWNYM

Czy w naszym systemie prawnym przewidziane jest prawo poszczególnych osób do pracy wynalazczej, jakie są jego odmiany, treść i charakter prawny? Znaczenie praktyczne odpowiedzi na to pytanie wpływa stąd, że — wbrew dość modnym poglądom — w przodujących gospodarczo państwach świata obserwuje się dystansowanie wielkich ośrodków techniczno-badawczych pod względem efektywności pracy wynalazczej przez małe, nawet często nie zinstytucjonalizowane grupy, czy pojedynczych wynalazców¹. Stąd potrzeba dowartościowania pracy wynalazczej poszczególnych wynalazców i małych grup, a szczególnie amatorskiego ruchu wynalazczego².

Prawo do pracy wynalazczej, szczególnie o charakterze podmiotowym, mogłoby być punktem wyjścia do stworzenia prawnych warunków dla ich pracy. W aktualnym stanie prawnym można o nim mówić bez zastrzeżeń jedynie w odniesieniu do oceny i realizacji już dokonanego projektu wynalazczego, tj. pracy wdrożeniowej.

¹ Istnieje na to bardzo wiele dowodów. Na przykład twórcami filmu kolorowego byli dwaj muzycy, którzy — nawiasem mówiąc — dokonali wynalazku w łazience własnego mieszkania, prowizorycznie zamienionej na laboratorium. Wyraźnie obserwuje się to — w przodujących gospodarczo i technicznie państwach — w elektronice, szczególnie w zakresie miniaturyzacji (patrz S. A. Braktowscy, *Gra o jutro*, Warszawa 1971). Przed przecenianiem wielkich nakładów na pomysły twórcze przestrzega S. Seyle, *Od marzenia do odkrycia naukowego*, Warszawa 1967.

² Znaczenie jego jest tym większe, że historia nauki i techniki, a także jej współczesność dostarczają dowodów, że wielkich odkryć naukowych i wynalazków dokonują często osoby nie obciążone nadmierną erudycją i nie zajmujące się — przynajmniej w danej dziedzinie — zawodowo pracą badawczą lub wynalazczą. Poza przytoczonym już przykładem filmu kolorowego wymienić można przykładowo wielkie wydarzenia w nauce i technice: stworzenie szczególnej teorii względności przez Einsteina (patrz C. Lanczos, *Albert Einstein i porządek wszechświata*, Warszawa 1967, *passim*, szczególnie s. 12, 13, 18; B. S. Kuznecow, *Ejnsztejn, Żyżn, Śmert, Bessmertie*, Moskwa 1972, s. 40 i n.). Pasteur nie należał do wybitnych erudytów w problematyce, w której osiągnął największe sukcesy (patrz: S. A. Braktowscy, *op. cit.*); Fleming doknał największych odkryć w dziedzinie niezgodnej z jego spec-

I. PRAWO UCZESTNICZENIA W OCENIE I REALIZACJI PROJEKTU

Prawo uczestniczenia w ocenie i realizacji projektu przez twórcę zatrudnionego w j.g.u. realizującej go jest wykonywane przez zmianę stosunku pracy lub innego stosunku z umowy o świadczenie usług, nie mającego na celu pracy wynalazczej, tak by obowiązki z niego wypływające nie umożliwiały tego uczestnictwa. Wydaje się, że — *a contrario* z art. 91 ust. 1 i 2 ustawy i wynalazczości³ — nie może on żądać zawarcia nowej umowy. Zatem praca wynalazcza ma się odbywać przy sposobności wykonywania pracy innego rodzaju. Korelatem prawa zatrudnionego jest tu — jak się zdaje — obowiązek przyjęcia przez j.g.u. jego oferty, które klauzulą autonomiczną włącza pracę wynalazczą do stosunku pracy lub — przy określonej interpretacji zlecenia (dyskusyjna, lecz niewykluczona jest tu umowa o dzieło).

Twórca nie zatrudniony w j.g.u. realizującej projekt może natomiast żądać zawarcia umowy o uczestniczenie w realizacji tego projektu. Nie może on — *a contrario* z zestawienia art. 91 ust. 1 i 2 — ograniczyć się jedynie do zmiany stosunku pracy lub innego stosunku z umowy o świadczenie usług, jeśli w takim pozostaje w innej j.g.u. i żądania faktycznego umożliwienia uczestnictwa.

Na gruncie sformułowań art. 91 powstaje pytanie, czy twórca może żądać jedynie zawarcia umowy o pracę, czy również umowy zlecenia lub o dzieło, a także czy dotyczy on jedynie pracowników, czy również osób pozostających w innych stosunkach zatrudnienia lub nie pracujących, np. emerytów.

W świetle art. 91 ust. 2 i 3 ustawy o wynalazczości twórca może żądać — wydawać by się mogło — jedynie zawarcia umowy o pracę. Albowiem w ramach umowy o uczestniczenie w realizacji projektu przysługuje mu urlop wypoczynkowy, zachowuje ciągłość pracy, świadczenia z ubezpieczenia społecznego i inne dodatkowe na zasadach przewidzianych dla pracownika, a pracę wynalazczą wlicza się do okresu zatrudnienia w zakresie wszelkich uzależnionych od niego uprawnień ze stosunku pracy. Można wprawdzie próbować twierdzić, że ograniczenie swobody wyboru do umowy o pracę nie ma uzasadnienia oraz że chodzi tu o tak zwany okres równoważny z pozostawaniem w stosunku pracy (ewentualnie zaliczamy). Wydaje się jednak, że ograniczenie swobody wyboru umowy jest uzasadnione nierównowartością ich — z punktu widzenia przedmiotu umowy — jako form prawnych wykonywania pracy wynalazczej. Natomiast drugi pogląd tłumaczy co najwyżej zaliczenie pracy jako świadczenia (Por. A. Maurois, *Życie Aleksandra Fleminga*, Warszawa 1961, *passim*, np. s. 31); T. A. Edison, najplodniejszy wynalazca ostatnich paru wieków nie ukończył szkoły podstawowej (Por. A. Sosińska, *Thomas Alva Edison*, Warszawa 1961, s. 10 i n.). Uogólniając tego typu przypadki wyprowadza stąd prawidłowość T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968, s. 107.

* Ustawa z dnia 19 X 1972 r. o wynalazczości (Dz. U. Nr 43 poz. 272).

wynalazczej do okresu zatrudnienia, ewentualnie ciągłość pracy i przysługiwanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nie tłumaczy natomiast prawa do urlopu wypoczynkowego, przysługującego tylko w stosunku pracy.

Można by jednak — choć nie wydaje się to też najlepsze — przyjąć, że chodzi o jakąkolwiek umowę o świadczenie usług, również mieszaną, odpowiednio — nie nazwaną, z tym że — *ex lege* — wprowadza się do niej niektóre instytucje prawa pracy i to przepisami bezwzględnie obowiązującymi.

Wydaje się — przechodząc do drugiego problemu — że art. 91 ust. 1 ustawy o wynalazczości dotyczy osób zatrudnionych na podstawie jakiegokolwiek umowy o świadczenie usług, podobnie art. 92 ust. 2 — zatrudnionych w innej niż realizująca projekt j.g.u., a także osób nigdzie nie zatrudnionych. Wprawdzie w art. 92 ust. 2 mówi się, że uprawnienia ze stosunku pracy — między innymi urlop wypoczynkowy — przysługują na zasadach obowiązujących w j.g.u., w której twórca otrzymał urlop bezpłatny, jednak można uważać, że w tym — i tylko w tym — zakresie art. 92 ust. 3 dotyczy jedynie pracowników i przyjąć, że pozostałym uprawnienia te mogą przysługiwać na zasadach ogólnych określonych w prawie pracy. Bowiem twórcom nie zatrudnionym w innej, niż realizująca ich projekty j.g.u., w ramach stosunku pracy nie przysługują w niej zasadniczo omawiane uprawnienia z tego stosunku. Stąd, gdyby przyjąć że twórcy przysługują takie prawa jak w zatrudniającej go dotychczas j.g.u., nie miałby on w ogóle prawa do urlopu wypoczynkowego i innych wymienionych wyżej uprawnień, co byłoby sprzeczne z brzmieniem ustawy.

Można by, z drugiej strony, uważać, że art. 91 w całości dotyczy tylko pracowników. W ust. 3 mówi się bowiem o szeregu — jak wspominaliśmy — instytucji specyficznych dla prawa pracy, które przysługują na tych zasadach co w głównym miejscu pracy. Za ograniczeniem uprawnionych z art. 91 ust. 1 do pracowników przemawia językowa wykładnia § 17 uchwały z 11 XII 1972 r. w sprawie projektów wynalazczych⁴. Także urlop bezpłatny — o którym mowa w art. 91 ust. 3 — jest instytucją

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 XII 1972 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz. U. Nr 54 poz. 351). Z § 17 rozporządzenia wynikałoby, że art. 91 ust. 1 ustawy o wynalazczości dotyczy tylko sytuacji, gdy twórca jest pracownikiem, a projekt realizuje jego zakład pracy. Natomiast gdy twórca nie jest pracownikiem j.g.u. realizującej projekt, zawiera się umowę, o której mowa w art. 91 ust. 2, w ramach której przysługują twórcy — według art. 91 ust. 3 ustawy — uprawnienia ze stosunku pracy w głównym miejscu pracy. Taka wykładnia prowadzi do uznania, że również ust. 2 art. 91 dotyczy wyłącznie pracowników, tyle że ich zakładami pracy są — w przeciwieństwie do wymienionych w art. 91 ust. 1 — j.g.u. inne, niż realizujące ich projekty. Zatem cały art. 91 dotyczyłby pracowników j.g.u., a z niepracownikami jednostki te nie byłyby obowiązane do zawierania umów, choć zawarcie takiej umowy byłoby dozwolone na zasadach ogólnych.

prawa stosunku pracy. Przy ograniczeniu uprawnionych do pracowników uniknęłoby się kłopotliwego teoretycznie wtłoczenia *ex lege* instytucji prawa stosunku pracy do innych umów o świadczenie usług. Wprawdzie osobę nie będącą pracownikiem pozbawia się tu możliwości żądania umożliwienia uczestnictwa w realizacji ich projektu czy to dzięki klauzuli autonomicznej do umowy, którą są związani z j.g.u., czy też zawarcia nowej umowy z inną j.g.u., lecz nie równa się to niemożności takiego uczestnictwa. Tyle, że o tym, czy jest ono wskazane, czy nie, decyduje nie tylko twórca — jak w przypadku pozostawania w stosunku pracy — lecz również j.g.u., która jednak — odmiennie niż co do pracownika — nie ma obowiązku zawarcia umowy czy porozumienia co do klauzuli autonomicznej. Może ją natomiast zawrzeć na zasadach ogólnych. W sytuacji z art. 91 ust. 1 (klauzula autonomiczna) za ograniczeniem prawa żądania umożliwienia uczestnictwa w ocenie i realizacji projektu przemawiałoby to, że tylko w stosunku pracy istnieje obowiązek wspierania rozwoju osobistego zatrudnionego, a nie ma go w pozostałych stosunkach zatrudnienia. Również użycie terminu „twórca”, a nie „pracownik” nie wydaje się istotne dla oceny, czy idzie o osoby pozostające w stosunku pracy, czy także w innych stosunkach zatrudnienia. Należy o tym bowiem wnioskować z treści wszystkich przepisów art. 91. Albowiem nawet przy założeniu, że zasadniczo dotyczy on wszystkich zatrudnionych, art. 91 ust. 2 w części stwierdzającej, że szereg uprawnień ze stosunku pracy przysługuje na zasadach obowiązujących w głównym miejscu pracy,; dotyczy tylko pracowników, mimo że używa wyrażenie twórca. Nie jest wykluczone — a wręcz uzasadnione — iż art. 91 ustawy o wynalazczości zakłada, że zatrudnienie w j.g.u. jest realizowane zasadniczo w ramach stosunku pracy, stąd termin osoba zatrudniona czy twórca zatrudniony lub twórca nie zatrudniony to synonimy nazw „pracownik” i „niepracownik”. Użyte zaś zostały ze względu na stosowanie jednolitej terminologii w ustawie o wynalazczości.

Gdy umowa o uczestniczenie w realizacji projektu zostanie — stosownie do art. 91 ust. 2 ustawy o wynalazczości — zawarta, twórca ma kompetencję do aktualizacji na swą rzecz obowiązku współdziałania z j.g.u. Służy mu też roszczenie o dopuszczenie do pracy wdrożeniowej, gdy idzie o stosunek pracy.

Gdy projekt wynalazczy jest rozwiązaniem ogólnego zagadnienia technicznego, składającego się z szeregu zagadnień odcinkowych (częstkowych), których rozwiązanie jest konieczne dla rozwiązania problemu ogólnego, powstaje pytanie, czy prawo do realizacji projektu przysługuje w tym samym zakresie dawcy pomysłu ogólnego, co dawcom pomysłów częściowych. Wydaje się, że pierwszemu przysługuje ono co do realizacji wszystkich rozwiązań częściowych z osobna, jak i ich syntetycznego połączenia w projekt ogólny, natomiast pozostałym — jak się zdaje — tylko co do realizacji ich własnych rozwiązań.

Stwierdzić też wypada, że art. 91 dotyczy nie tylko pracowniczych projektów wynalazczych, lecz też projektów niepracowniczych zgłoszonych w j.g.u. na zasadach przewidzianych dla tych pierwszych (art. 89). Wynika stąd, że art. 91 używa terminu projekt wynalazczy, a nie pracowniczy projekt wynalazczy. Nie obejmuje jednak wszystkich projektów, gdyż wolne, nie zgłoszone na zasadach przewidzianych dla pracowniczych nie są oceniane ani realizowane w j.g.u.

II. DOCHODZENIE ROSZCZEŃ

Ogólnie stwierdzić można, że roszczenia z tytułu prawa do pracy wdrożeniowej mogą być dochodzone zarówno na drodze sądowo-rozjemczej, jak w trybie wewnątrzzakładowym i administracyjnym. Jest to zależne od tego, o jaki aspekt tego prawa chodzi w konkretnym przypadku. W szczególności jednak nausza się szereg wątpliwości co do właściwości tej, czy innej drogi postępowania.

Wyróżnić tu należy sytuację, gdy podjęcie pracy następuje w ramach klauzuli autonomicznej do umowy o pracę lub samej umowy o pracę z jednej strony i poprzez klauzulę autonomiczną do umowy zlecenia o dzieło, mieszanej i odpowiednio nie nazwanej lub przez zawarcie jednej z tych umów z drugiej strony. Należy też pamiętać, że odmowa zawarcia klauzuli autonomicznej czy umowy jest zawsze szczególnym przypadkiem naruszenia dobra osobistego twórczości wynalazczej i racjonalizatorskiej z art. 23 k.c, które chronione jest w sposób określony w art. 24 k.c, a jego przepisy nie uchybiają uprawnieniom z prawa wynalazczego, a także autorskiego.

Z tytułu naruszenia prawa osobistego twórczości wynalazczej twórca może żądać przed sądem wojewódzkim (według art. 16 § 1 w związku z art. 17 § 1 k.p.c.) zaniechania odmowy porozumienia się co do pracy wdrożeniowej, usunięcia ewentualnych negatywnych skutków odmowy i ewentualnie — choć w tym przypadku raczej teoretycznie — naprawienia szkody.

Gdy idzie o klauzulę autonomiczną do umowy o pracę lub samą umowę o pracę powstaje pytanie, czy należy dochodzić ich zawarcia, a także praw z już zawartego porozumienia czy umowy również przed zakładową komisją rozjemczą, czy tylko — jako roszczenia cywilnoprawne z art. 113 ustawy o wynalazczości — przed sądem. Dalej, czy przed sądem należy stosować tryb postępowania w sprawach o roszczenia pracownicze przewidziany w art. 459 - 477 k.p.c., czy też tryb ogólny, w szczególności, czy dochodzić go przed sądem wojewódzkim jako roszczenie o prawo majątkowe dochodzone łącznie z prawem niemajątkowym.

Odpowiedź na te pytania będzie zróżnicowana. Optymalnym z punktu widzenia ekonomii procesowej rozwiązaniem będzie tu dochodzenie roszczenia o dopuszczenie — jako majątkowego — łącznie z roszczeniami z

tytułu naruszenia prawa osobistego, twórczości wynalazczej lub racjonalizatorskiej przed sądem wojewódzkim. Dotyczy to zarówno pracowników uspołecznionych, jak i nie uspołecznionych zakładów pracy. Sprawy te są bowiem — zdaniem ustawodawcy — zbyt skomplikowane nawet dla sądów powiatowych, a tym bardziej dla niezawodowych organów rozstrzygających, jakimi są zakładowe komisje rozjemcze.

Natomiast gdy dochodzone jest wyłącznie roszczenie o dopuszczenie do pracy wdrożeniowej, tryb i właściwość zależą od tego, czy idzie o pracownika uspołecznionego czy nie uspołecznionego zakładu pracy. W pierwszym przypadku właściwa jest — jak się zdaje — zakładowa komisja rozjemcza. Albowiem roszczenie o dopuszczenie do pracy wdrożeniowej jest odmianą roszczenia o dopuszczenie do pracy (w ogóle), konstruowanego przez orzecznictwo i doktrynę jako roszczenie ze stosunku pracy. W drugim zaś przypadku (idzie tu głównie o umowę o pracę nad wynalazkami z art. 12 ust. 2 ustawy o wynalazczości, która może dotyczyć, jak się zdaje, także pracy wdrożeniowej) rozstrzyga sąd powiatowy o postępowaniu o roszczenia pracowników.

Można by wprawdzie bronić stanowiska, że art. 113 jako *lex specialis* względem art. 1 dekretu o zakładowych komisjach rozjemczych wyłącza tu jego zastosowanie, gdy idzie o dopuszczenie do pracy wdrożeniowej. Jednak o ile roszczenie to jest odmianą roszczenia o dopuszczenie do pracy konstruowanego jako roszczenie ze stosunku pracy, to nie jest ono roszczeniem cywilno-prawnym „z zakresu spraw wynalazczości”, o jakim mówi art. 113 ustawy o wynalazczości. Zresztą podjęcie pracy wdrożeniowej w spełnieniu umowy o pracę można też — z drugiej strony — traktować na gruncie ustawy o wynalazczości jako przypadek szczególny. Stąd — wydaje się — art. 113 ustawy o wynalazczości nie jest *lex specialis* względem art. 1 dekretu o zakładowych komisjach rozjemczych, gdyż dotyczy innych spraw, a roszczenia o dopuszczenie do pracy wdrożeniowej powstałe w związku z umowami o pracę, przewidzianymi w art. 91 ustawy o wynalazczości, nie są wyłączone spod właściwości tego dekretu.

Szczególny problem powstaje, gdy idzie o niektórych pracowników wymienionych w § 20 ust. 3 rozporządzenia RM z 11 XII 1972 r. w sprawie projektów wynalazczych. Sprawy kierowników j.g.u. i ich zastępców rozpatrywane będą jak roszczenia pracowników nie uspołecznionych zakładów pracy. Pracownicy wykonujący prace naukowo-badawcze (a także po części rozwojowe) zatrudnieni są na podstawie pragmatyk służbowych. Powstaje pytanie, czy dochodzić mają roszczenia o dopuszczenie do pracy wdrożeniowej tylko w sposób przewidziany w ustawach regulujących ich status służbowy (k.p.a.) czy też przed sądem powiatowym, a w razie gdy chcą go dochodzić łącznie z prawem osobistym twórczości wynalazczej i racjonalizatorskiej, przed sądem wojewódzkim.

Samego dopuszczenia do pracy wdrożeniowej pracownicy nauki mogą

zasadniczo dochodzić jedynie w postępowaniu wewnątrzzakładowym i w trybie k.p.a. Wynika to z art. 110 Karty praw i obowiązków nauczyciela⁵, 35 ustawy o instytutach naukowo-badawczych⁶, 68 ustawy o PAN⁷. Można by wprawdzie się zastanawiać, czy pracownicy nauki, będący kontraktowymi nauczycielami akademickimi, mogą — stosownie do art. 101 ust. 7 Karty — dochodzić go jak pracownicy jednostek gospodarki nie uspołecznionej (brak zakładowych komisji rozjemczych). Możliwości takiej nie mają w każdym razie kontraktowi pracownicy naukowo-badawczy PAN i instytutów naukowo-badawczych. Natomiast, gdy dochodzić go będą łącznie z prawem osobistym twórczości wynalazczej i racjonalizatorskiej — realizacja stosunku pracy jest tu zawsze realizacją prawa osobistego — właściwy w I instancji będzie sąd wojewódzki.

Jeżeli idzie o roszczenia związane z prawem do pracy wdrożeniowej realizowane w ramach klauzuli autonomicznej do umowy zlecenia o dzieło, mieszanej i odpowiednio nie nazwanej lub przez zawarcie jednej z tych umów obowiązuje przewidziany dla nich ogólnie tryb postępowania.

Jeżeli naruszenie prawa do pracy wdrożeniowej będzie miało charakter decyzji administracyjnej, można się od niej odwołać — stosownie do art. 108 ustawy o wynalazczości — w trybie k.p.a.

Na gruncie art. 91 ustawy o wynalazczości powstaje w szczególności pytanie, czy od decyzji odmawiającej umożliwienia uczestnictwa — nie zawarcia umowy — w ocenie i realizacji projektu w zatrudniającej twórcę j.g.u., służy mu odwołanie do jednostki nadrzędnej (*per analogiam* jak przy umowie), czy też — stosownie do art. 108 ustawy o wynalazczości — środki przewidziane w k.p.a., czy wreszcie — według art. 113 ustawy o wynalazczości — droga postępowania sądowego, czy może w końcu wszystkie wymienione środki dochodzenia prawa łącznie. Na gruncie art. 91 ust. 2 nasuwa się wątpliwość czy, jeżeli twórcy służy odwołanie do jednostki nadrzędnej, to wyłączone jest stosowanie kodeksu postępowania administracyjnego, a także droga sądowa. Nie jest też jasne, czy w razie uznania dopuszczalności drogi sądowej pracownicy mogą dochodzić tych roszczeń w trybie uproszczonym przewidzianym w k.p.c. dla spraw pracowniczych itp.

Wydaje się, że z tytułu prawa uczestnictwa twórcy zatrudnionego

⁵ Ustawa z 27 IV 1972 r. Karta praw i obowiązków nauczyciela (Dz. U. nr 16, poz. 114).

⁶ Ustawa z 17 II 1961 r. o instytucjach naukowo-badawczych (tj. Dz. U. 1965 r. Nr 19, poz. 129). W art. 9 ust. 1 ustawy z 12 IV 1973 r. o zmianie przepisów dotyczących stopni naukowych i tytułów naukowych oraz organizacji instytutów naukowo-badawczych zapowiedziano wydanie nowego tekstu jednolitego, uwzględniającego zmiany wynikające z przepisów ogłoszonych przed dniem jego wydania.

⁷ Ustawa z 17 II 1960 r. o Polskiej Akademii Nauk (tj. Dz. U. 1970 r. Nr 4, poz. 35.). W art. 9 ust. 3 wymienionej już ustawy z 12 IV 1973 r. przewidziano, iż prezes Rady Ministrów ogłosi nowy jednolity tekst ustawy.

w j.g.u., w realizacji jego projektu nie przysługuje — *a contrario* z art. 91 ust. 2 ustawy o wynalazczości — odwołanie do jednostki nadrzędnej. W art. 91 ust. 1 nie ma też mowy, że j.g.u. umożliwia uczestnictwo wydając decyzję (jak to wyraźnie stwierdza wspomniany ust. 2) czy postanowienie. Można zatem przyjąć, że nie ma zastosowania art. 108 ustawy o wynalazczości, a tym samym k.p.a.

Wobec tego, że w sytuacji z art. 91 ust. 1 idzie o zawarcie dodatkowego porozumienia o charakterze klauzula autonomicznej do umowy o pracę i ewentualnie innych umów: o świadczenie usług, w tym również mieszanych, a także nie nazwanych, roszczenia z nimi związane mają — jak się zdaje — charakter cywilnoprawny. Ponieważ jednocześnie jest to sprawa nie objęta art. 108 - 112 ustawy o wynalazczości, rozstrzygana jest w trybie postępowania sądowego (art. 113 ustawy o wynalazczości).

Inaczej natomiast ma się sprawa gdy j.g.u. odmawia zawarcia umowy o uczestnictwo w realizacji projektu (art. 91 ust. 2 wymienionej ustawy). Czyni to bowiem — stosownie do wyraźnego brzmienia przepisu — wydając decyzję. Zatem stosuje się do niej, według art. 108 ustawy o wynalazczości, k.p.a. wraz z przewidzianymi tam środkami dochodzenia praw. W art. 91 ust. 2 ustawy o wynalazczości stwierdza się też wyraźnie, że przysługuje odwołanie do jednostki nadrzędnej. Sprawa jest zatem uregulowana w art. 108 ustawy o wynalazczości, więc wyłączony jest art. 113 tej ustawy dopuszczający drogę sądową. Wprawdzie można by twierdzić, że przepisy k.p.a. mają stosować jedynie j.g.u. przy samym wydawaniu decyzji (i tylko przy nim), a nie przy ochronie naruszonych nimi praw twórcy. Byłaby to jednak konstrukcja zbyt sztuczna, jakkolwiek niesprzeczna z językową wykładnią art. 108 wymienionej ustawy.

W końcu nadmienić można, że spotyka się w literaturze pogląd, że sądowno-rozjemcza ochrona prawa w zakresie wynalazczości (w ogóle) narusza interesy gospodarki narodowej. Czy zafem narusza je również sądowno-rozjemcza ochrona prawa do pracy wdrożeniowej? Jakkolwiek trudno wyraźnie stwierdzić, czy w naszych warunkach lepszy socjotechnicznie jest tryb postępowania wewnątrzzakładowego i administracyjnego, czy też sądowego, pogląd ten w ogólności wydaje się nieprzekonywający. W wielu systemach prawnych — jakkolwiek nie przesądza to sprawy — istnieje sądowy tryb postępowania w sprawach wynalazczości⁸.

Kończąc rozważania dotyczące ochrony prawa do pracy wdrożeniowej podkreślić wypada, że korzysta ono z niej również w sferze prawa karnego. Albowiem kto narusza prawo twórcy do uczestniczenia w ocenie

⁸ Na przykład sądowy tryb postępowania przewiduje nawet w odniesieniu do wynalazków pracowniczych zachodnioniemiecka ustawa z 25 VII 1957 r. o wynalazkach pracowniczych, poprzedzając go zasadniczo obligatoryjnym postępowaniem rozjemczym. Również sprawy ze szwedzkiej ustawy z 18 VI 1949 r. o prawie do wynalazków pracowniczych rozpoznawane są przez sądy. Rozwiązań takich jest zresztą znacznie więcej.

i realizacji jego projektu podlega — w myśl art. 116 ust. 2 ustawy o wynalazczości — karze pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny.

QUELQUES PROBLÈMES DU DROIT POUR QUALIFIER ET RÉALISER LE PROJET D'INVENTION DANS LE SYSTÈME JURIDIQUE POLONAIS

R é s u m é

Dans le droit polonais le créateur du projet d'invention a le droit subjectif à participer à la qualification et réalisation du projet.

S'il est employé à l'unité de l'économie socialisée réalisant le projet il a une compétence d'actualisation à sa faveur l'obligation de manifester son accord à réaliser la clause autonome à la convention déjà existant, mettant en charge l'unité de l'économie socialisée.

S'il est employé dans une autre unité de l'économie socialisée ou même dans le cas où il n'est point employé et il a déposé le projet à l'application sur les principes prévus pour les projets des inventions de travailleur, il s'agit de l'actualisation de l'obligation de l'unité réalisant le projet pour conclure le contrat à participer à la qualification et réalisation du projet.

Dans le cas où le créateur est employé d'une autre unité de l'économie socialisée, dans le cadre du contrat concernant la participation à la réalisation du projet il a le droit provenant de la relation de travail au principal lieu du travail.

La participation à la qualification et réalisation du projet est aussi toujours un cas spécial de la réalisation du bien personnel de la création d'invention et de rationalisation selon l'article 23 du cc. car le refus de contracter de la clause autonome, ou de la convention, ainsi que l'admission à la qualification et réalisation est toujours une atteinte au bien personnel de la création d'invention et de rationalisation selon l'article 23 du c. c. protégé par l'article 24 de ce code.

Dans le cas de la réalisation d'une clause autonome au contrat du travail, ou bien du contrat de travail lui-même, concernant la qualification et réalisation le créateur du projet a le droit à l'admission au travail réglé par le droit du travail.

A titre du droit à la possibilité de la participation (de la conclusion d'une clause autonome) le créateur employé à l'unité de l'économie socialisée n'a pas le droit à l'appel à l'unité supérieur, et on n'applique pas aussi le code de procédure administrative. La prétension possède ici la caractère du droit civil et elle est tranchée par voie de la procédure judiciaire.

Quand l'unité de l'économie socialisée refuse de conclure le contrat à la participation dans la réalisation du projet on applique le code de procédure administrative et on est en droit à faire appel à l'unité supérieure.

Les prétentions à l'admission à la qualification et réalisation du projet sur le fond du contrat de travail déjà conclu où de la clause autonome à ce contrat son revendiquées devant les commissions médiatrices d'établissement (les travailleurs des établissements de travail socialisés) ou devant le tribunal d'arrondissement en procédure pour les prétentions des travailleurs (les chefs des établissements de travail socialisés et leurs remplaçants, les travailleurs des établissements non socialisés) ainsi qu'en voie du code de procédure administrative ou à l'intérieur de rétablissement (la majorité des travailleurs scientifiques et exécutant des travaux de développement).

Quand la prétension à l'admission à la qualification et réalisation du projet sera poursuivie par le travailleur conjointement avec le droit personnel de la création d'intention et de rationalisation, la cour de voïvodie sera compétente dans la première instance. Quand il s'agit d'autres employés on agit analogiquement.

Les prétentions sur le fond d'un autre contrat sont poursuivies en voie prévue pour ce contrat et quand la violation constitue une décision administrative — en voie du code de procédure administrative.

Le droit à participer à la qualification et réalisation du projet profite aussi de la protection du droit pénal.